ROBERT PRANAGAL

ur. 1969; Świdnik

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, fotografia, pasja

Dla mnie analog nie był jakąś religią

W czasie studiów fotografowałem, będąc ewentualnie na jakimś wyjeździe. [Robiłem to] tak jak wszyscy: każdy, kto ma aparat i gdzieś jedzie, [uwiecznia odwiedzane] miejsca, spotykanych ludzi… Do tego to się praktycznie ograniczało. Po studiach był taki okres, [kiedy] praktycznie [w ogóle nie robiłem zdjęć].

Potem jakoś [pojawiło się] trochę więcej kasy, [więc] kupiłem sobie już taką w miarę sensowną lustrzankę. Prenumerowałem nawet [pewne] brytyjskie pisma fotograficzne. Więc [wówczas] już wchłaniałem trochę mocniej [tę fotografię. Zatem przejście z fotografii klasycznej na cyfrową] u mnie nastąpiło relatywnie późno, chyba w 2009 [roku kupiłem] poważniejszą lustrzankę. To dość późno. Wcześniej to [była] jakaś małpa.

Sporo robiłem na analogu. [Ale] przyszedł czas, kiedy po prostu stwierdziłem, że już naprawdę [istnieją] lepsze sposoby na zorganizowanie sobie czasu [niż] skanowanie negatywów. I praktycznie rzuciłem ten analog. Nie [twierdzę, iż], nigdy [do niego] nie wrócę. [Jednak] dla mnie [on] nie [był] jakąś religią –[nie uważam], że jest wspaniały, że w kryształkach dzieją się jakieś metafizyczne historie. Jakoś nigdy w to nie wierzyłem. Może to jeszcze przede mną. Może kiedyś…

Data i miejsce nagrania	2018-11-30
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"